Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony i dodatek „Rolnik"

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 5 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 10 stycznia 1935r. | Rok XVI

Pomarańczowa spekulacja

będzie ukrócona przez władze i społeczeństwo

Nowoczesne metody odżywiania kładą specjalny nacisk na spożywanie surowizn, zwłaszcza w okresie zimowym. Nauka stwierdziła, że do rozwoju człowieka w latach dzieciństwa, do utrzymania sił człowieka dorosłego konieczne są witaminy zawarte w jarzynach i owocach. W zimie z natury rzeczy świeżych jarzyn w naszym klimacie nie posiadamy, a owoców mamy niestety wciąż jeszcze mało... Nasze sadownictwo stoi na niskim stosunkowo poziomie i nie jest tak rozpowszechnione, aby zaspokoić mogło 33 miljonów ludzi. I dlatego też owoce południowe odgrywały zawsze wcale poważną rolę w naszym imporcie. Specjalnie zaś pomarańcze, zdaniem lekarzy stanowiące jedna z najzdrowszych pożywek.

Jednak były one dla szerokich rzesz prawie niedostępne. Były tak drogie, że na kupno przeciętny obywatel nie mógł sobie pozwolić. Stanowiły luksus.

Stan ten uległ na szczęście zasadniczej zmianie. Zawarte ostatnio umowy, obniżające stawki celne w bardzo wydatnej mierze, umożliwiły nasycenie rynku krajowego niezwykle taniemi pomarańczami.

Pomarańcza, sprowadzona do Gdyni, kosztuje 6 groszy, dosłownie: sześć groszy! — Przewóz tej pomarańczy do Warszawy lub innej miejscowości w kraju kosztuje ułamek grosza!

Ale ta sama pomarańcza w sklepie, gdy ją chce nabyć matka dla swego dziecka, kosztuje 40, 50, a nawet 60 groszy! Za rzecz, reprezentującą wartość 6-ciu maksimum 7 groszy, musi konsument zapłacić niemal 10 razy tyle...

Jak to się dzieje?

Oto hurtownik i detalista uważają, że potanienie jest specjalną premją dla nich samych. Kalkulują oni: jeżeli dawniej za pomarańczę musiał nabywca płacić 80 groszy a nawet i złotówkę — to zredukowanie tej ceny o 50 proc. jest wielkiem świętem dla konsumenta... Winien on bez szemrania wysupłać z kieszeni pół złotego i kupić towar, który wart jest sześć do siedmiu groszy.

Gdybyśmy uwzględnili zupełnie pokaźne zyski najbardziej wydłużonego łańcucha pośredników — to godziwa cena pomarańczy w kraju, i to pomarańczy najwyższego gatunku, nie śmie przekraczać kilkunastu groszy. Powiedzmy maksymalnie 20 groszy.

Ale w swej egoistycznej kalkulacji, jaką widzimy, hurtownik i detalista nie przewidzieli jednego czynnika: wzrastającego uświadomienia konsumenta, coraz silniej występującego zmysłu oszczędności, jaki zaostrzył wśród rzesz społecznych pięcioletni kryzys.

Społeczeństwo — to już nie stado baranów, które można bezkarnie strzyc. Społeczeństwo nauczyło się rozróżniać godziwy zysk kupca od kłusownictwa i sobkostwa. — Zwłaszcza, że do tej nauki znamienicie przyczyniła się postawa władz państwowych, całkiem zdecydowana, gdy chodzi o walkę z kłusowniczym kapitałem.

Władze też rozpoczną ze swej strony kroki, aby wywrzeć na tę iście żyrardowską spekulację odpowiedni nacisk.

Lecz akcja ta zawisłaby w próżni, gdyby społeczeństwo nie poparło jej swem zachowaniem. Musimy ukrócić swawolę spekulantów! Rozpiętość między 6-ma groszami a 60-cioma musi zniknąć. Towar musi być skalkulowany tanio, bo drożyzna jest krzywdząca. W hurtowniach, sklepach, kramach, każdy będzie się domagał obniżenia cen, nikt nie tknie towaru obliczonego z paskarskim zyskiem — a wtedy zrzedną miny spekulantów, lub też zgniją nagromadzone przez nich towary. Spekulant jest butny, gdy napotyka na słaby opór. Wobec oporu zwartego staje się tchórzliwy. Zwłaszcza gdy ma kiepskie sumienie, gdy czuje, że przeholował.

Sprowadzimy go więc wspólnym wysiłkiem do przytomności i poczucia rzeczywistości. Damy mu zarobić tyle, ile mu się słusznie należy — ale ani grosza więcej!

M.

Wizyta prezydenta

senatu gdańskiego w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 7 bm. w godzinach rannych przybył do Warszawy celem złożenia oficjalnej wizyty prezydent senatu W. M. Gdańska p. Adolf Greiser oraz senator Huth.

Na dworcu udekorowanym flagami gdańskiemi powitali przybyłych gości: imieniem P. Prezydenta Rzplitej dyr. protokółu dyplomatycznego dr. Romer, imieniem p. Premjera — p. min. Skarbu Zawadzki, imieniem p. min. Spraw Zagranicznych dyr. Dębicki. Pozatem obecni byli: komisarz generalny RP. w Gdańsku Papée, wicemin. Lechnicki, prezydent miasta st. Warszawy Stefan Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz, przedstawiciele prasy stołecznej. Do Warszawy pozatem przybyli kierownik biura prasowego senatu gdańskiego dr. Woenckhaus oraz redaktor naczelny „Danziger Vorposten" p. Zarske.

O godz. 12 w poł. przedstawiciele senanatu gdańskiego w osobach pp. prezydenta senatu gdańskiego Artura Greisera, senatora Wilhelma Hutha i radcy senatu dr. Wiktora Boettchera złożyli wizytę p. Premjerowi prof. Kozłowskiemu. O g. 12,30 przedstawiciele senatu gdańskiego złożyli wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Beckowi. O godz. 13,30 p. minister Spraw Zagranicznych Beck z małżonką podejmował przedstawicieli senatu gdańskiego śniadaniem.

W godzinach popołudniowych rewizytował prezydent senatu gdańskiego Greisera p. Premjer prof. Kozłowski oraz p. minister Spraw Zagranicznych Beck.

P. Marszałek Piłsudski przyjął w obecności p. min. Spraw Zagr. Becka oraz komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku Papée'go prezydenta senatu gdańskiego Greisera oraz senatora Hutha, których zatrzymał na dłuższej audjencji.

Warszawa. 8. I. Delegacje senatu W. M. Gdańska na czele z prezydentem senatu Greiseram i senatorem Huthem przyjęta była dzieś na audjencji w Spale przez p. Prezydenta Rzplitej. Po audjencji p. Prezydent Rzplitej zatrzymał delegację gdańską na śniadaniu, poczem goście gdańscy udali się samochodami ze Spały do Kutna, skąd o godz. 17,33 odjechali pociągiem do Gdańska. Na dworcu w Kutnie gości gdańskich pożegnał dyr. Romer i minister Papen.

Przełomowy moment

w polityce europejskiej

W polityce europejskiej zbliża się moment przełomowy. Po rozmowach rzymskich ministra Lavala, załatwieniu problemów Saary i projektowaniu w najbliższej przyszłości podróży premjera francuskiego Flandina i ministra Lavala do Londynu, rozpocznie się wielka gra dyplomacji niemieckiej, która zmierza, jak to niedawno stwierdził jeden z czołowych organów partji narodowo-socjalistycznej, do stworzenia porozumienia niemiecko - francusko - angielskiego.

W kierowniczych kołach hitlerowskich podkreślają, że konfiguracja polityczna Berlin — Paryż — Londyn stanowiłaby punkt centralny nowej polityki europejskiej, której istotą byłaby ścisła współpraca wymienionych trzech państw. W zamysłach niemieckiej polityka ta doprowadzićby miała do stworzenia silnego gospodarczego bloku i rozszerzenia jego siły ekspansywnej w kierunku wschodnim. *(C. P. C.)*

—o—

Temperatura w Polsce obniży się jeszcze bardziej

Warszawa, 7. I. Państwowy Instytut Meteorologiczny na podstawie meldunków rodjotelegraficznych, nadeszłych dziś rano przewiduje, że dotychczasowe silne mrozy nie tylko potrwają długo, ale jeszcze wzmogą głównie na wschodzie kraju. Sytuacja barometryczna jest taka, że dwa rozległe obszary wysokiego ciśnienia zalegają obecnie jeden nad Atlantykiem, a drugi nad Rosją i Syberją. Mają one wszelkie cechy stałości i jeszcze się utrwalą na skutek ciągłego napływu dużych mas powietrza mroźnego. Dalsze posuwanie się mas tego mroźnego powietrza w kierunku zachodu wywoła silne oziębienie również i w krajach Europy środkowej i zachodniej, przyczyniając się do ostrego przebiegu zimy. W Polsce obecny stan pogody mroźnej potrwa jeszcze przed dłuższy okres czasu. W dzielnicach wschodnich mróz osiągnie wkrótce i przekroczy 30 stopni.

33° C.

Wilno. Silny mróz, dochodzący na otwartem polu do 33 stopni C. powoduje uszkodzenia w kolejowych urządzeniach technicznych technicznych, jak pękanie przewodów ogrzewających, zamarzanie rur itd. Kolejarze pracują z wytężeniem nad usunięciem przeszkód komunikacji. Mimo to w poniedziałek rano zanotowano opóźnienie pociągów, przybywających do Wilna. Rano pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o 4 godz. 20 minut, pociąg pospieszny o 1 godzinę. Władze kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze.

Słonim, 8. I. W ciągu ostatnich 3 dni panują w Słonimie i powiecie bardzo silne mrozy, dochodzące do 30 stopni. Szereg linij telefonicznych uległo uszkodzeniu. Niektóre pociągi osobowe i pośpieszne przychodzą ze znacznem opóźnieniem. W dn. 7. bm. pociąg osobowy ranny z Warszawy spóźnił się o 2 godziny. W mieście ruch ustał prawie zupełnie.

PRZEPIS, KTÓRY NIE WYTRZYMA PRÓBY ŻYCIOWEJ...

Warszawa. Z dniem 1 stycznia br. obowiązywać zaczęła nowa ordynacja podatkowa, a więc i głośny jej art. 54, który stanowi, że każdy kupiec musi ujawniać swoich dostawców i odbiorców.

Do organizacyj kupieckich napłynęły już pisemne skargi kupców, którzy stwierdzają, iż ich klienci, zapytywani o nazwisko, opuszczają sklep, dowodząc, że znajdą taki handel, w którym nie będą wypytywani przy zakupach.

Przeciwko art. 54 ordynacji podatkowej odezwały się liczne głosy protestu, a hurtownicy żydowscy urządzili nawet specjalny zjazd, poświęcony temu zagadnieniu. Jak ułożą się stosunki w handlu w związku z wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej, pokażą dopiero najbliższe tygodnie.

ZA POWITANIE HITLEROWSKIE — POZBAWIENI PRAWA GŁOSOWANIA.

Saarbrucken. 8. I. Wczoraj w Bockingen pięciu urzędników, którzy po wejściu do biur wyborczych wymienili powitanie hitlerowskie pozbawiono niezwłocznie prawa głosowania na podstawie dekretu komisji plebiscytowej. Pozbawiono również prawa udziału w głosowaniu pewną staruszkę w szpitalu, która oświadczyła: Urodziłam się Niemką i Niemką chcę umrzeć. Prezydjum frontu niemieckiego złożyło w komisji plebiscytowej protest przeciwko tym dyskwalifikacjom.

Saarbrücken. Przybyło tu około 400 emigrantów z Ameryki, uprawnionych do wzięcia udziału w plebiscycie.

Skróty

Z KRAJU.

+ Do Londynu wyjechała polska delegacja do rokowań handlowych z W. Brytanją.

+ W okolicach Moskwy zanotowano 38 stopni mrozu, we Lwowie — 28 stopni C. Stacja pogotowia zanotowała 233 wypadków odmrożeń w ciągu jednego przedpołudnia.

Z ZAGRANICY.

+ W Blumenthau, w pobliżu Wiener Neustadt wysadzili niewykryci sprawcy magazyn amunicji.

+ Pogłoski o rzekomym zamachu na księcia Stahremberga zostały zdementowane.

+ 79-letni wdowiec ożenił się w Spaldziny w Anglji z 85-letnią kobietą.

+ W Trepczy (Serbja), wskutek obsunięcia się ziemi zasypana została grupa robotników. 5 jest zabitych oraz kilku rannych.

+ W Bratysławie mają być zlicytowane dwie ulice za 300.000 koron.

+ W końcu stycznia jedzie do Rzymu Benesz, a w lutym Titulescu.

+ Między Moską a Petersburgiem zderzyły się 2 pociągi. Zabitych jest b. wiele.

CHOROBA KIEPURY.

Kraków. Bawiący w Krynicy Jan Kiepura w ostatnich dniach zapadł na silne przeziębienie przewodu nosowego. Zawezwany z Krakowa profesor laryngolog Pochwalski dokonał w sobotę dnia 5 bm. zabiegu operacyjnego nosa. Po silnej gorączce dnia 6 bm. Kiepura czuje się już zupełnie dobrze. Przyjechał do Krynicy zawezwany z Wiednia znany laryngolog prof. Tschiassny.

W PONIEDZIAŁEK, DN. 14 BM. KIEPURĘ OSTATNI RAZ PRZED ODJAZDEM DO HOLLYWOOD — USŁYSZY PRZEZ RADJO CAŁA POLSKA.

Najwybitniejszy śpiewak polski doby obecnej, JAN KIEPURA którego sława obiegła już cały świat, wyjeżdża obecnie do Hollywood, słynnego amerykańskiego miasta filmu. — Jan Kiepura bowiem podpisał ostatnio umowę, angażującą go do jednej z wytwórni filmowych na przeciąg dwóch lat. Tyle też czasu spędzi znakomity śpiewak nietylko poza Polską, lecz i poza Europą. Ostatnim jego pożegnalnym występem w Polsce będzie — „Tosca“ Pucciniego — wystawiona w poniedziałek, 14 stycznia br. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie.

Polskie Radjo chcąc dać możność radjosłuchaczom całej Polski słyszenia wielkiego śpiewaka, transmituje tę operę na wszystkie swoje rozgłośnie. Transmisja rozpocznie się o godzinie 20-tej m. 10. Po przedstawieniu Jan Kiepura odśpiewa szereg ulubionych przez słuchaczów aryyj i pieśni. Podkreślić należy z uznaniem, że znakomity śpiewak cały dochód ze spektaklu oraz honorarjum Polskiego Radja przeznacza na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.

429.000 BEZROBOTNYCH

W a r s z a w a. Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa na podstawie danych biur pośrednictwa pracy Fuduszu Bezrobocia wynosiła w dn. 5 bm. 429.119 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 20.946 osób.

GROŹNY POŻAR

C z e r s k. W zakładach firmy Przemysł Drzewny Herman Schutt, powstał pożar i zniszczył gmach maszynowni wraz ze znajdującemi się tam maszynami oraz dach na kotłowni. — Powstałą szkodę oblicza się na sumę ok. 100,000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony na sumę 54.907 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej konstrukcji komina. Podczas akcji ratowniczej około godz. 18 *runął kilka metrów wysoki mur, grzebiąc kilka akcją ratowniczą zajętych osób, z których 3 odniosły poważne obrażenia ciała.* Dwie osoby przewieziono do szpitala w Chojnicach, zaś trzecia pozostawiona opiece rodziców.

Porozumienie francusko-włoskie osiągnięte

P a r y ż. 8. 1. Wczorajsze podpisanie układu francusko-włoskiego prasa określa jako przypieczętowanie przyjaźni francusko-włoskiej, która w przyszłości wyda dobre owoce.

Taksamo prasa angielska żywo komentuje zawarty układ, podkreślając, że przez układ ten polityczne stosunki w Europie dużo zyskały.

MIN. LAVAL U OJCA ŚW.

Rzym, 7. I. Dzisiejszy ranek spędził minister Laval w hotelu „Excelsior“, gdzie konferował z dziennikarzami francuskimi oraz ambasadorem francuskim przy Watykanie.

Następnie o godz. 11,30 minister Laval w towarzystwie swojej córki, ambasadora oraz towarzyszących mu osób pojechał do Watykanu. Po drodze publiczność stolicy zgotowała francuskiemu ministrowi spraw zagr. serdeczną owację. Papież przyjął ministra francuskiego w bibljotece prywatnej. Minister Laval ofiarował papieżowi trzy francuskie dzieła historyczne o rzadkiej wartości bibljofilskiej z XVII wieku. Po półgodzinnej audjencji minister Laval przedstawił swoją córkę oraz członków delegacji francuskiej.

—=+=—

NIEZWYKŁE ZJAWISKO NAD POLSKIEM MORZEM.

Wielka Wieś Hallerowo. Rybacy kaszubscy zaobserwowali niezwykłe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku na odcinku pomiędzy przylądkiem Rozewskim a wioską Ostrowem. Woda odeszła od brzegu na przeszło 50 metrów od normalnego stanu, odsłaniając znaczną przestrzeń dna. Rybacy wszczęli natychmiast poszukiwania bursztynu i znaleźli wiele bryłek bursztynowych, ważących do 400 gramów. Wśród głazów natrafiono na wielką ilość ryb, przeważnie zmarzniętych. Przyczyną tak wielkiego i gwałtownego opadnięcia wód Bałtyku był wiejący od dłuższego już czasu wiatr południowo-wschodni, który przez odepchnięcie wód od brzegu spowodował obniżenie się poziomu normalnego. Obecnie poziom wód znacznie się podniósł.

KUTER OSIADŁ NA MIELIŹNIE.

G d y n i a. Osiadł na mieliźnie w pobliżu brzegów półwyspu helskiego od strony wielkiego morza na wysokości wydmy, zwanej Bocianiem Gniazdem, polski kuter motorowy „Starnia“. Kuter ten powracał z Bornholmu do Gdyni z ładunkiem ryb. O godz. 19 załoga kutra w ilości 4 osób została uratowana przy pomocy aparatu rakietowego stacji ratunkowej. Przyczyną awarji było zepsucie się motoru i zamarznięcie kotwicy. Statek „Starnia“ jest własnością Morskiego Instytutu Rybackiego. Celem wyratowania zagrożonego kutra wysłany został niezwłocznie holownik „Ursus“ oraz kuter „Mewa“. Akcja ratunkowa natrafia na duże trudności z powodu zbyt płytkiego miejsca, na którem znajduje się kuter „Starnia“ oraz z powodu warstwy lodu, którym jest pokryty zagrożony statek, jak również z powodu niespokojnego stanu morza.

KATASTROFA KOLEJOWA POD ORŁOWEM

Wskutek rozerwania się pociągu towarowego nr. 9575, z węglem eksportowym, nastąpiło 7 bm wykolejenie pod stacją Orłowo.

Rozbiciu uległo 7 wagonów, które zatarasowały tor.

Na miejsce przybyły dwa pociągi ratownicze.

Komunikacja odbywa się drogą okrężną przez Koluszki.

Jeden z konduktorów jest ranny. Śledztwo w toku.

POLSKO - NIEMIECKA PIELGRZYMKA U STÓP MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Częstochowa. Do Częstochowy przybyła w liczbie około 1000 osób piegrzymka niemiecko - polska z Bytomia i okolic, powitana na dworcu kolejowym p r z e z przedstawicieli władz. Po wysłuchaniu nabożeństwa na Jasnej Górze pielgrzymka udała się na cmentarz na groby poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich. Przed odjazdem kierownik pielgrzymki złożył zarządowi miasta podziękowanie za opiekę nad grobami żołnierzy niemieckich.

Złóż datek na walkę z gruźlicą

ANTYPOLSKA DEMONSTRACJA W KOWNIE

Powitanie Nowego Roku w Kownie nie obeszło się bez antypolskiej demonstracji.

Gdy do gmachu muzeum wojskowego przybył premjer Tubialis, gen Nagiewicius, na kopule gmachu zapalono olbrzymi transparent z napisem: „My bez Wilna nie uspokoimy się“.

Zebrana przed gmachem publiczność przyjęła ten wybryk nacjonalizmu litewskiego bez zbytniego entuzjazmu. Powitano go chłodnem milczeniem.

TRZĘSIENIE ZIEMI

S t a m b u ł. Trzęsienie ziemi zniszczyło niemal doszczętnie wioskę Gundogan w pobliżu Erdaku (Turcja). W okręgu Marmara ofiarami trzęsienia ziemi padło kilka ludzi.

SPÓR O MYCIE OKIEN BAZYLIKI NARODZENIA

J e r o z o l i m a Z powodu wymycia okien północnej ściany bazyliki Narodzenia w Betleem przez OO. Franciszkanów, przedstawiciele kleru greckiego ortodoksyjnego wystosowali ostry protest do wysokiego komisarza i gubernatora Jerozolimy, uważając to za naruszenie status quo i praw kleru greckiego do tej czynności. — Przed dwoma laty podobny zatarg wysoki komisarz zlikwidował w ten sposób, iż od wnętrza okna miały być wymyte przez mnichów greckich, od zewnątrz przez wynajętego przez władze miejscowe pomywacza.

CZESKIE WARSZTATY KOLEJOWE PASTWĄ PŁOMIENI

B e r l i n. Niemieckie biuro inform. donosi, że w warsztatach czechosłowackich kolei państw. w Trutnoy wybuchł dziś rano pożar, który rozszerzał się z szaloną szybkością. Zabudowania warsztatów uległy całkowitemu zniszczeniu. Spaliły się również dwie lokomotywy, wiele wagonów oraz znajdujące się w warsztatach autobusy miejskie. Straty są bardzo znaczne.

CAŁA ULICA ZWALIŁA SIĘ DO MORZA.

O s l o. W norweskim porcie Drammen na skutek osunięcia się ziemi, zwaliła się do morza cała ulica nadbrzeżna na przestrzeni paruset metrów, na której znajdowały się składy miejscowej huty szklanej. W czasie tej katastrofy 4 ludzi straciło życie, zaś 2 zdołało się uratować w ostatniej chwili. Istnieje obawa, że nastąpią jeszcze **dalsze obsunięcia się ziemi.**

Co piszą inni

STRONNICTWO LUDOWE NIEWEŹMIE UDZIAŁU W WYBORACH DO SEJMU? „PIAST“.

„W tych warunkach mandaty poselskie tracą swoje dawne walory, co zresztą zaczynają dostrzegać nawet szerokie masy polskiego ludu i, tracąc wiarę w skuteczność walki drogą kartki wyborczej, wołają pod adresem władz Stronnictwa o hasło wstrzymania się od wyborów“.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
9	styczeń	Ś.	Marcjanny	7,25	3,23
10	„	C.	Jana	7,27	3,22
11	„	P.	Hygina	7,28	3,21

ZIMA — RAJEM DLA DZIECI.

Długo tej zimy czekali młodzi miłośnicy sportów zimowych, czekali na nadejście mrozów i śniegu.

Kiedy więc wreszcie nadszedł mróz i spadł śnieg odrazu zaroiło się jezioro zamkowe łyżwiarzami, a góry zamkowe gromadami dzieci z sankami.

Wąbrzeźno ma dosyć terenów do uprawiania sportu saneczkowego — dlatego dziwimy się, że są takie dzieci — które uprawiają sport saneczkowy na spadzistych ulicach miasta.

Ostrzegamy wszystkich przed saneczkowaniem w mieście, gdyż łatwo dostać się można pod samochód, wzgl. konie.

PRZED WYSTĘPEM ZIEMI TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W okresie poświątecznym Teatr Ziemi Pomorskiej przybywa do naszego miasta i odegra w sali teatralnej „Dworu Wąbrzeskiego“ w sobotę, dnia 12 stycznia br. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 5,30, po cenach zniżonych jasełka Lucjana Rydla „BETLEEM POLSKIE“, zaś wieczorem, po cenach zwykłych. ostatnią nowść repertuaru, nadzwyczaj wesołą, obfitującą w arcykomiczne sytuacje i świetne typy, pełną niefrasobliwego humoru, komedję Pawła Vulpiusa **„Zwyciężyłem kryzys“**, która w pełni największego powodzenia grana była ponad 100 przedstawień zrzędu w Teatrze Letnim w Warszawie, również odniosła niebywały sukces na wszystkich scenach polskich, nie wyłączając sceny toruńskiej, gdzie spotkała się z najżywszem zadowoleniem bywalców teatralnych i zyskała jednogłośne pochwały prasy.

Zespół dwóch ostatnich premjer sceny toruńskiej stanowią pp.: Cybulska, Kopczyńska, Małkowska, Pytlasińska, Zbierzowska, Cybulski, Czesławski, Heleński, Ilcewicz, Kalinowicz, Kwaskowski, Loedl, Szyndler, Tatarkiewicz. Reżyserja „Betleem Polskie“ Hanny Małkowskiej — komedji „Zwyciężyłem kryzys“ Jerzego Szyndlera, nowa oprawa utworów Feliksa Krassowskiego.

Przedsprzedaż biletów na przedstawienia Teatru Ziemi Pomorskiej odbywa się w księgarni p. Wojteckiej.

OPŁATEK SOKOLI.

dla wszystkich członków tut. gniazda odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4-tej po południu na sali p. Stefana Klimka. Na uroczystość tą zapraszają członków nasze Sokolice.

Wieczorem o godz. 20-tej „Wieczorek taneczny w zamkniętym kole, dla członków i zaproszonych gości urządzają również Sokolice.

Kto zaproszenia przez przeoczenie nie odebrał, może odebra ćosobiście u p. Wandy Wietrzyńskiej ul Kopernika.

ZEBRANIE RODZINY REZERWISTÓW

odbyło się w niedzielę o godz. 16-tej. Z powodu choroby prezeski — zagaił zebranie sekretarz p. Szaliński, życząc zgromadzonym „Szczęśliwego Nowego Roku“ i witając gości: prezesa zarządu powiatowego Powstańców i Wojaków p. Czerwińskiego, oraz członka Rady Powiatowej p. Wolnika.

Do odczytanego protokółu z ostatniego **zebrania nie wniesiono żadnych poprawek.**

W Wąbrzeźnie dokonano kradzieży 50 000 „Płaskich„

NA SZKODĘ KUPCA Z BYDGOSZCZY.

Dnia 3 stycznia przyjechał do hurtowni tytoniowej kupiec tytoniowy z Bydgoszczy p. Nagel Stanisław po zakup wyrobów tytoniowych.

Załadowawszy towar na samochód ciężarowy, ruszyli o godz. 17,45 w drogę do Bydgoszczy i tu stwierdzili, że brakuje jedna skrzynia z papierosami zawierającema 30.000 „Płaskich“ wartości 1.500 złotych.

P. Nagel zgłosił kradzież w Urzędzie Śledczym, a powiadomiony posterunek Policji Państwowej w Wąbrzeźnie przystąpił z całą energją do wyjaśnienia sprawy.

Jak wynika z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń, skrzynia została zrzucona z samochodu pod Nielubiem, rozbita, a papierosy w workach przeniesiono do pewnych osób zamieszkujących w Wąbrzeźnie.

Policja zdołała większą ilość papierosów odebrać od osób, które je przechowywały.

Policja prowadzi jeszcze dochodzenia i dlatego nie możemy ujawnić dotychczasoowych wyników, w każdym razie — w niedługim już czasie sprawcy znajdą się za kratkami.

„Nie mòw fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu“

SKRZYPCZAK C/A LONTKOWSKI

Z oskarżenia prywatnego p. T. Skrzypczaka toczyła się przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie rozprawa przeciwko p. Aleksandrowi Lontkowskiemu o oszczerstwo.

Dnia 3. 11. 34 r. przybył p. Lontkowski w towarzystwie p. Wieczorkowskiej z Torunia do lokalu K. K. O. pow. wąbrzeskiego, w sprawie zwolnienia z pod zajęcia poborów p. Wieczorkowskiego. Pobory zostały zajęte na poczet zdyskontowanego przez p. Lontkowskiego, a grzecznościowo przez p. Wieczorkowskiego podpisanego weksla. Oskarżony domagał się zwolnienia zajęcia, gdyż pretensja ta jest już (rzekomo) wyrównana innemi wekslami. Naczelnik kasy p. Skrzypczak oświadczył, że twierdzenie p. L. nie zgadza się z prawdą, gdyż weksle znajdujące się w K. K. O. służą na pokrycie innych. rzeczywistych pretensyj do p. L., oraz że gdyby weksel był już uregulowany — to byłby p. L. w jego posiadaniu. P. Lontkowski oświadczył, że doręczone mu rozliczenie nie jest zgodne z rzeczywistością i że sprawę odda do prokuratury.

Na to oświadczył p. Skrzypczak, że w K. K. O. pow. wąbrzeskiego nie ma żadnych matactw — i że K. K. O. to nie Bank Ludowy.

Zwrotem tem poczuł się p. Lontkowski „sprowokowany“ i zaczął przemawiać agresywnie — zarzucając p. Skrzypczakowi, że ma nieczyste ręce, że okradł Skarb Państwa.

Na skutek tych zarzutów wniósł p. Skrzypczak skargę prywatną, która zakończyła się dnia 8 stycznia br.

Świadkowie dyr. K. K. O. p. A. Ledwochowski i urzędnik tejżej instytucji p. Kantak potwierdzili akt oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego — zastępujący oskarżyciela prywatnego adw. p. Balcerski domagał się ukarania oskarżonego.

P. Lontkowski wniósł o oddalenie skargi i uwolnienie od winy i kary.

Sąd jednakże był innego zdania *i uznał Aleksandra Lontkowskiego winnym oszczerstwa i skazał go na 1 tydzień aresztu, 100 zl grzywny, na ponoszenie kosztów postępowania i opłaty sądowej w kwocie 15 zl, pokrycie kosztów oskarżyciela i na ogłoszenie na koszt skazanego sentencji wyroku po prawomocności w piśmie miejscowem.*

Karę zasadniczą zawiesił Sąd na przeciąg lat dwóch.

W umotywowaniu wyroku Sąd podkreślił, że wyrażenie p. Skrzypczaka: to nie jest Bank Ludowy było uzasadnione, gdyż została ogłoszona upadłość Banku Ludowego, organa kontrolne stwierdziły tam szereg uchybień i sprawa Banku Ludowego znajduje się w prokuraturze.

Zwrot K. K. O. to nie Bank Ludowy — nie mógł być prowokacją i usprawiedliwić wypowiedziane przez p. L. słowa.

Zarzuty oskarżonego pod adresem oskarżyciela stanowią silne oszczerstwo, które może zaszkodzić oskarżycielowi w opinji, jako urzędnikowi samorządowemu.

Od wyroku zgłosił p. Lontkowski apelację.

*

Tak oto zakończył się I-szy akt zmierzający do ukrócenia rzucania na ludzi oszczerstw. Może wreszcie nauczymy się — że przed skierowaniem pod czyimś adresem pewnych zarzutów, należy się wpierw przekonać, czy te zarzuty są słuszne i prawdziwe.

Sprawozdanie z urządzonej gwiazdki złożyła skarbniczka p. Szalińska.

Za urządzenie gwiazdki w imieniu członków złożył podziękowanie referent wychowania obywatelskiego p. Lewandowski, poczem wygłosił referat o dawnych zwyczajach karnawałowych w Polsce.

W wolnych głosach poruszono sprawę imprezy dochodowej. Rodzina Rezerwistów projektuje urządzenie w dniu 9 lutego w sali hotelu pod Orłem Wieczoru staropolskich tańców. Wybrany komitet zabawowy przystąpił do prac organizacyjnych. Bliższe szczegóły podamy w następnych numerach.

„CZARNY KOT“

wyświetla dziś poraz ostatni kino „Słońce“. Od jutra „Śmierć odpoczywa“. W lokalu koncert i dancing.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

odbyło się w niedzielę o godz. 18,30 w lokalu p. Malskiego. Zebranie zagaił wiceprezes p. Jan Nadolny i życząc zebranym „Dosiego Roku“, poczem sekretarz p. Szaliński odczytał porządek obrad.

W sprawie państwowego podatku od nieruchomości postanowiono oszacować lokale przez Urząd Rozjemczy. Projektowi wysłania delegacji do Izby Skarbowej w Grudziądzu i do Ministerstwa w Warszawie na koszt Związku zebrani przeciwstawili się.

Sprawę opłaty za zamiatanie ulic referował p. Tralka, który podkreślił, iż nie jest mu znana podstawa uskutecznionego wymiaru. Wybrano delegację w składzie: pp. Lontkowski, Tralka i Szaliński, która ma się udać do Magistratu i Starostwa w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Nowo projektowany podatek na budowę szkół referował p. Lontkowski. Postanowiono wystosować pismo do Centrali Związku, by przeciwstawiła się uchwaleniu tej ustawy.

Kierownik biura p Lontkowski odczytał okólniki Centrali z Warszawy i Torunia, poczem w wolnych głosach — poruszono sprawę podatku kościelnego, ryczałtowego pobierania opłaty za wodę, oraz wydania projektowanej ustawy oddłużeniowej dla właścicieli nieruchomości.

O godz. 21,30 hasłem „Szczęść Boże“ zakończono zebranie.

RUCH W TUT. URZĘDZIE POCZTOWYM W GRUDNIU 1934 R.

Zwykłe przesyłki listowe wysłane 54620, nadeszłe 60220;

Przesyłki polecone nadane 1796, nadeszłe 1455;

Listy wartościowe i paczki nadane 1158 nadeszłe 1143;

Przekazy pocztowe nadane 1329 na 67 180 zł wypłacone 1284 na 75 573 zł.;

Obrót czekowy i oszczędnościowy wpłaty 3075 na 555 006 zł. 38 gr., wypłaty 485 na 58 286 złotych 02 gr.;

Wydanych książeczek oszczędn. 36;

Rozmowy telefoniczne miejscowe 31 016, międzymiastowe 1918;

Telegramy nadane 109, nadeszłe 168, przechodowe 126;

Radjoabonentów 294;

Nadchodzących czasopism 1228 egz.

Odpowiedzi T.R.P.

Z Kółka Rolniczego otrzymaliśmy następujące

pytanie:

Urząd Skarbowy nadesłał mi wykaz najemców do wypełnienia. O ile lokatorów nie mam, to czy zobowiązany będę do opłacania podatków od nieruchomości. Mam tylko 2 wolnych robotników, którzy odrabiają za mieszkanie.

Odpowiedź:

Formularz należy dokładnie wypełnić i zwrócić Urzędowi Skarbowemu O ile Pan najemców nie ma, to należy to wyraźnie zaznaczyć. Wolni robotnicy, którzy odrabiają za mieszkanie i pobierają naturalja, uważani są za lokatorów, gdyż stale nie pracują w gospodarstwie.

Z powiatu

WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO

M. RADOWISKA. Dnia 6 bm. odbyło się Walne Zebranie Kółka Rolniczego w M. Radowiskach. Z ramienia Tow. Rolniczego Pow. obecny był sekr. pow. p. Ewertowski.

Po zagajeniu, przywitaniu gości i odczytaniu porządku dziennego udzielił głosu p. prezes Wilamowski p. sekretarzowi powiatowemu, który przedstawił w obszernym referacie szkic prac Tow. Roln. Powiatowego podjętych dla spraw osadniczych jak i też plan pracy na przyszłość. Po wygłoszonym referacie zdał sprawozdanie prezes p. Wilamowski, który dziękując członkom za współpracę, wskazał na konieczność silnego zorganizowania się. Skolei przedłożył sprawozdanie sekretarz Kółka p. Swobodziński, z którego wynika, że odbyło się w roku sprawozdawczym 12 zebrań miesięcznych, 1 walne zebranie, 3 nadzwyczajne. Na zebraniach brało udział 90 proc. członków. Komisja rewizyjna po zbadaniu kasy i kwitów przedstawiła stan kasy, który wynosi w dochodzie 241,68 zł, w rozchodzie 216,46 zł. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przewodniczący przystąpił do punktu następnego, tj. wyboru nowego Zarządu. Członkowie jednogłośnie wybrali stary Zarząd, który wybór przyjął. Skład nowego Zarządu jest następujący:

Prezes — p. Wilamowski W., wiceprezes — p. Jaśkiewicz. sekretarz — p. Swobodziński, skarbnik — p. Rybka, delegat — p. Głowiński.

W wolnych głosach zabierało głos kilku członków, odpowiedzi udzielał p. sekretarz powiatowy Ewertowski.

Po zupełnym wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie o godz. 4,30.

KRADZIEŻ ŚWINI.

STANISŁAWKI. W nocy, z zamkniętego chlewa skradziono na szkodę p. Schönfelda Fryderyka świnię wagi 100 kilo. Złodzieje dostali się do chlewa za pomocą wyjęcia okna.

WIECZOREK SYLWESTROWY.

Łopatki. Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII. — Placówka Łopatki urządził w dniu 31 grudnia 1934 r. w sali p. Szulczewskiego swój doroczny wieczorek sylwestrowy.

Po przywitaniu gości i złożeniu życzeń noworocznych przez prezesa p. Maćkowiaka, p. Szulc przedstawił symbol choinki i opłatka, poczem wszyscy łamali się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia noworoczne.

Po odśpiewaniu przy choince kilku kolend nastąpiła kolacja, podczas której goście byli zabawiani dowcipnym i bardzo wesołym **djalogiem**, wykonanym przez dwóch członków Oddziału Związku Strzeleckiego z Książek.

Po kolacji nastąpiły tańce przeplatane urozmaiceniami przygotowanemi przez p. Szulca.

Kowalewo

GWIAZDKA U STRAŻAKÓW.

Dnia 6 b. m. o godz. 4-tej popołudniu odbył się uroczysty „Wieczór Gwiazdkowy“ w świetlicy tut. Ochotniczej Straży Pożarnej. W skromnej, ale gustownie, po strażacku urządzonej salce, zebrała się w komplecie brać strażacka. W nastroju niezwykle podniosłym, zagaił „Wieczór Gwiazdkowy“ prezes O. S. P. p. burmistrz Kossek, witając obecnego kierownika szkoły p. Józefa Gierszewskiego i druhów strażaków. W przemówieniu swojem podkreślił prezes stronę ideologiczną posłannictwa Boskiego Dziecięcia, które jest pierwowzorem przykazania: „Kochaj bliźniego twego, jak siebie samego“. — Ochotnicza Straż Pożarna realizuje to hasło zupełnie na odcinku ratownictwa przeciwpożarowego. Stwierdzając ofiarną i bezinteresowną pracę O. S. P. dla bliźnich, oraz zachęcając do dalszej w nowym roku, złożył jej w imieniu obywatelstwa i własnem szczere podziękowanie i życzenia.

W odpowiedzi zabrał głos naczelnik OSP. p. Andrzej Kontowski, omawiając najważniejsze momenty działalności strażackiej w minionym roku. Podziękowaniem i zachętą do dalszej owocnej pracy dla dobra bliźnich, zakończył naczelnik swoje przemówienie.

Po odśpiewaniu kilku kolend, które wytworzyły nastrój niezwykle poważny, złożył życzenia OSP. p. Gierszewski w imieniu nauczycielstwa i własnem, podkreślając zarazem, iż praca strażacka ma wysokie walory wychowawcze. Wykładnią jej jest zasada pedagogiczna: „Słowa zachęcają, przykłady porywają“, z tem, że OSP. kowalewska wykreśliła z programu pracy „słowa“, a daje „czyny“.

Śpiew kolend, rozmówki towarzyskie wypełniły chwile przed wieczerzą wigilijną, do której niebawem zasiedli strażacy. Wieczerza skromna, jak na czasy kryzysowe, ale za to typowo strażacka, przeciągnęła się przez dłuższy czas, wśród wesołego rozhoworu. (b)

— NA WYSTĘPACH w Grudziądzu przychwycono szewca St. Jarzębowskiego, który w sklepie przy ul. 3 Maja, z kieszeni Łojewskiego Bernarda wyciągał porfel. — Sąd wymierzył Jarzębowskiemu karę 2-ch miesięcy aresztu.

KRATECZKI.

— DROGIE MASŁO. Pewnego dnia przybyła na targ Wasilewska Marta, zamieszkała na Głównym Dworcu, znana złodziejka. Wykorzystała tłok, panujący przy stole gry w kostkę i zabrała Kępińskiej jeden funt masła. Zauważyła to p. Żuławska i zwróciła uwagę Kępińskiej na Wasilewską, która zaczęła uciekać, lecz zatrzymał ją posterunkowy. Gdy Wasilewska widziała, że z masłem nie ucieknie, wzięła je i krzycząc **„Masz cholero“, rzuciła Kępińskiej w twarz.** Wasilewska stanęła przed sądem, który skazał ją na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

— NIEPOPRAWNA ZŁODZIEJKA. Wasilewska Marta zamieszkała na Głównym Dworcu wraz ze swym przyjacielem Truszem stanowią dobraną parę, będącą postrachem kupców. Policja określa jej zawód „zawodowa złodziejka“. W ostatnim czasie policja przeprowadziła w mieszkaniu tej pary rewizję i znalazła całe stosy materjałów, płaszczy, ubrań i innych rzeczy niewątpliwie pochodzących z kradzieży. W rezultacie para ta stanęła przed sądem, gdzie Wasilewska na pytanie skąd ma materjał, tłumaczyła, że to kupiła w Toruniu, tamto w Brodnicy lub Jabłonowie, lecz nigdy nie wiedziała, jak się kupiec nazywa. Jedną sztukę materjału 10 m. na suknię „znalazła“ podobno pod tunelem kolejowym w Kowalewie. Jedną sztukę granatowego materjału rozpoznał jako swą własność kupiec Wenda z Lisewa, dokąd Wasilewska udała się na odpust. Za „znalezienie“ materjału skazaną została Wasilewska na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia, a za kradzież materjału na szkodę kupca Wendy także na sześć miesięcy więzienia, łączną karę 10 miesięcy więzienia. Od reszty oskarżenia została uwolniona, gdyż nie można dotychczas znaleźć poszkodowanych. Trusz został uwolniony od kary. Wasilewska została zaraz odtransportowaną do aresztu w Golubiu.

— BÓJKA NA ZABAWIE. W Węgorzynie na sali Leona Grzeszewskiego odbywała się zabawa. Z początku było ładnie i miło, aż nad ranem postanowił Szloskie z Węgorzyna załatwić swe stare porachunki z Kozłowskim o dziewczynę. Uderzył więc Kozłowskiego w głowę tak silnie, że ten wszystkie gwiazdy zobaczył i upadł nieprzytomny na ziemię. To stało się hasłem do bójki, w której wzięli udział: Szloskie Aleksander, Kornas Józef, Małecki Jan, Małecki Wacław, Radzimiński Józef, Małecki Zygmunt, Jankowski Franciszek, Baran Andrzej i Wąs Leon, wszyscy ze Świętosławia. Poszły w ruch kije, kłonice i laski. W ciemności bito się wzajemnie. Cała kompanja stanęła przed sądem, który rozpatrzywszy sprawę, skazał „najwaleczniejszych“, a mianowicie: Kornasa, Małeckiego Zygmunta, Małeckiego Czesława, Jankowskiego Jana, Barana Andrzeja, Wąsa Leona i Radzimińskiego Józefa na trzy miesiące więzienia każdego. Kornasowi, Małeckiemu i Jankowskiemu sąd zawiesił wykonanie kary na dwa lata. Wszystkich oskarżonych sąd uwolnił od kosztów postępowania i opłat sądowych. Ponieważ Szloskie Aleksander i Małecki Jan na rozprawę się nie stawili, rozprawę przeciwko nim wyłączono.

— AMATOR MIODU. Bronisław Zieliński z Golubia dostał pewnego razu apetyt na miód. Wybrał się więc do pasieki Łęgowskiego w Kiełpinach i zabrał jeden ul pszczół wartości 50 zł. Z ula wybrał miód i sprzedał żydowi w Dobrzyniu, a koszkę z pszczołami spalił. Za czyn ten stanął przed sądem, gdzie za swój czyn otrzymał siedem miesięcy bezwzględnego więzienia. Od kosztów postępowania i opłat sądowych został uwolniony.

— ZABRAŁ ŁAŃCUCHY. Lewicki z Kamionek, powiat toruński przechodził pewnego razu przez pole Oskara Eibicha w Rychnowie, a na polu były 2 krowy wy na łańcuchach. Lewicki łańcuchy zabrał i sprzedał sąsiadowi Eibicha, Fischerowi. Łańcuchy te jednak go drogo kosztowały, bo aż **sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Z Pomorza

— **Lisewo.** (40-lecie Kat. Stow. Ludowego). W niedzielę, dnia 6 stycznia obchodziło w naszej wsi piękny jubileusz — 40-lecia istnienia, Katolickie Stowarzyszenie Ludowe. O godz. 18-tej zebrali się w sali p. Otręby członkowie towarzystwa, delegaci, oraz liczne grono gości. Zebranie uroczystościowe zagaja prezes p. Kowalski, poczem wybrano prezydjum w składzie: ks. prob. Łabiński, p. K. Cander, Wąbrzeźno, p. Jabłoński. Sekretarz odczytał następnie spis zmarłych członków, których zebrani uczcili powstaniem i odmówieniem modlitwy.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zdał sekretarz.

Wynika z niego, że Stowarzyszenie założyli: b. wikary, dziś nieżyjący już ks. Ulatowski, ks. Wilkans i Wiktor Kulerski. Poświęcenie sztandaru odbyło się już w pierwszym roku istnienia towarzystwa. Towarzystwo liczyło członków — najwyżej 126.

W następnym punkcie programu odczytano przesłany referat ks. dziekana Łowickiego: „O celach i zadaniach Katolickich Stowarzyszeń Ludowych".

Życzenia dalszego rozwoju Kat. Stowarzyszeniu złożyli: ks. prob. Łabiński w imieniu: parafjan, Akcji Katolickiej i własnem; p. K. Cander, w imieniu zarządu głównego i okręgowego, p. J. Zieliński, w imieniu bratniej organizacji z Wąbrzeźna; p. Wardówna, w imieniu K. S. Ż.; p. wójt Buczkowski, poczem odczytano nadesłane telegramy gratulacyjne.

Za owocną działalność dla Stowarzyszenia wręczono pp.: Chrzanowskiemu Franciszkowi, Wardzie Juljanowi, Buczkowskiemu, Muzalewskiemu Wł. i Wojnowskiemu Stefanowi dyplomy członków honorowych.

Odczytano depesze hołdownicze, które wysłano do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Biskupa Okoniewskiego, poczem zebrani odśpiewali „My chcemy Boga".

Zebrany za tak liczne przybycie, szczególnie zaś delegacji z Wąbrzeźna, która przybyła w liczbie 20 osób podziękował prezes p. Kowalski i solwował zebranie.

Wieczorem o godz. 20-tej odegrano dramat „Bohaterka chrześcijańska„ poczem rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do godz. 4-tej rano. — Obecny.

— **Grudziądz.** (Zgon w kościele). W święto Trzech Króli w czasie nabożeństwa w kościele św. Mikołaja zmarł lekarz dr. Wetzel. Przeniesionego do kancelarji parafjalnej zbadał lekarz, który stwierdził zgon na udar serca.

— GRUDZIĄDZ. (Pożar). W zabud. domeny państwowej w Szumiłowie powstał pożar ,który zniszczył oborę wraz z urządzeniem i paszą ogólnej wartości 8000 złotych. Pożar spowodwał wskutek niestrożności 15-letni służący Jan Nawrocki.

— LUBAWA. (Pożar). W zabudowaniu Mroczka Józefa powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę 3.520 zł. Ponieważ istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego prowadzi się dalsze dochodzenia.

— **Lidzbark.** (Wstrząsający wypadek). W ub. piątek wiecz. u p. Jana Maciejewskiego przy ulicy Nowy Rynek zajęte w kuchni osoby nieopatrznie postawiły na podłodze sporej wielkości kocioł z gotowaną wodą. — W tem weszła do kuchni 8-letnia córeczka p. M., okazując, jak to zwykle dzieci, swą ciekawość dla czynności starszych. Widocznie potknęła się i tyłem wpadła do kotła, przyczem wywróciła go. Na przenikliwy krzyk dziecka pośpieszono z pomocą, lecz, niestety, doznała tak okropnych poparzeń, że ciało tworzyło jedną straszną ranę. Przerażeni rodzice niezwłocznie nieszczęśliwą ofiarę wypadku zawieźli samochodem do szpitala w Działdowie. Wobec jednak beznadziejnego stanu dziecko przywieziono z powrotem do domu, gdzie po niewymownych cierpieniach w niedzielę o godz. 5 rano zmarło. Wypadek ten wstrząsnął do głębi mieszkańców miasta.

Kącik radjowy

ŚRODA, dnia 9 bm.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z oper Juljusza Massenet'a. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Dawne piosenki. — Piosenki, kuplety i recytacje. 16,45 Styczeń na niebie i ziemi — pogawędka. 17,00 Zygmunt Stojowski: Sonata G-dur op. 13. 17,25 Sprzeczka koleżeńska. 17,35 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Cygańskiej „Colombo". 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy'. 18,15 Koncert złożony z utworów Ludomira Różyckiego. 18,45 Odczyt gospodarczy. 19,00 Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Dalszy ciąg muzyki **lekkiej z** kawiarni „Adria". 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Salonowej Edith Lorand. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Wawel — świątynią Polski. — odczyt w języku angielskim. 21,40 Recital śpiewaczy. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 22,35 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

CZWARTEK, dnia 10 bm.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Audycja dla dzieci młodszych: a) Pieśń żebraka. b) Piosenka o ziemi. 12,30 Koncert popularny — Ork. P. R. 13,00 Dziennik południowy. 13,10 Dalszy ciąg koncertu popularnego. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Melodje operetkowe i rewjowe. 16,45 Lekcja języka francuskiego. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Dwa okna na piątem piętrze". 17,50 Skrzynka pocztowa. 18,00 Pogadanka rolnicza. 18,15 F. Mendelssohn - Bartholdy: Trio d-moll op. 49. 18,45 Co czytać. 19,00 Recital śpiewaczy Haliny Hrabiówny. 19,20 Feljeton aktualny. 19,30 Utwory w wykonaniu Orkiestry Salonowej Alberta Sandlera. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. i Zofja Terne. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. i Henryk Czapliński. 21,45 Polskie drogi. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja". 22,45 Muzyka polska w przeszłości i dziś — odczyt w języku włoskim. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

PIĄTEK, dnia 11 bm.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Arkadi Flato. 12,45 Roboty włóczkowe. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg koncertu zespołu A. Flato. 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Stary Wiedeń" — w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 16,45 Audycja dla chorych. 17,15 J. Brahms: Sonata fortepianowa f-moll op. 5. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Nowiny leśne. 18,15 Muzyka jazzowa. 18,45 Gospodarstwo łowieckie zimą. 19,00 Recital śpiewaczy. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka salonowa. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie Dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy w Polsce. 22,30 Recytacje poezyj. 22,40 Koncert reklamowy. 23,05 Muzyka taneczna z z dancingu „Paradis".

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 8 stycznia 1935 r.

Żyto	15,25—15,50
Pszenica	15,75—16,25
Jęczmień browarowy	21,00—21,50
Owies	15,25—15,50
Mąka żytnia 65 pro.	21,00—22,25
Mąka żytnia razowa	18,00—18,25
Mąka pszenna gat. IA	22,50—23,25
Mąka pszenna razowa	17,75—18,75
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne miałkie	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	10,75—11,25
Otręby jęczmienne	11,50—12,50
Rzepak zimowy	39,00—41,00
Rzepik zimowy	37,00—38,00
Mak niebieski	34,00—38,00
Gorczyca	43,00—46,00
Groch polny	28,00—31,00
Groch Wiktorja	37,00—42 00
Ziemniaki jadalne	3,75— 4,25
Słoma żytnia luzem	3,50— 4,00
Śrut Soja	21,00—21,50

Ruch Towarzystw

— K. S. „POGOŃ" — WĄBRZEŹNO. W dniu 9 stycznia br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie miesięczne wszystkich sekcyj w lokalu druha Hoffmanna.

Prezes.

— BACZNOŚĆ SOKOLI. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 10 stycznia 1935 r. o godz. 20-tej w sali „Dworu Wąbrzeskiego". Obecność wszystkich członków konieczna. ZARZĄD

— **Związek Oficerów Rezerwy R. P. Okr. Pom. — Koło Wąbrzeźno.** W sobotę, dnia 12 stycznia 1935 r. o godz. 17-tej odbędzie się w Starostwie na sali Rady Powiatowej zebranie miesięczne Koła, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Zebranie Koła Miejskiego ZZZ. i Robotniczego BBWR.** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 13-tej (1 po poł.) w sali kina „Słońce" odbędzie się zebranie członków Koła Miejskiego ZZZ. i Koła Robotniczego BBWR. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.